Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 187 Katowice, środa 15-go sierpnia 1928. **Rok 27**

Opinja niemiecka o mowie marsz. Piłsudskiego.

Berlin. (PAT.) Cała prasa berlińska w obszernych depeszach swoich specjalnych korespondentów, wysłanych na zjazd legjonistów do Wilna omawia szczegółowo przebieg uroczystości legjonowych w Wilnie, poświęcając główną uwagę przemówieniu Marszałka Piłsudskiego, którego charakter apolityczny sprawił oczekującym sensacyj dziennikarzom tutejszym niemało kłopotu, graniczącego z rozczarowaniem. Najbardziej wyczerpujące sprawozdanie przesłał w obszernej depeszy z Wilna korespondent „Vossische Zeitung".

Według opisu tego korespondenta, Wilno przedstawiało widok miasta, w którem odbywa się zjazd wojskowych kombatantów. Jako pierwszy ważny moment uroczystości korespondent wymienia przemówienie generała Rydza - Śmigłego, wzywające legjonistów, aby solidarnie kroczyli na każde wezwanie Marszałka Piłsudskiego. Drugim z kolei momentem jest depesza legjonistów do Prezydenta Rzeczypospolitej, zgłaszająca gotowość współpracy nad dziełem rozbudowy organizmu państwowego. Korespondent podkreśla znamienny fakt owacyj, jakie zgotowano generałowi Rydz-Śmigłemu, oraz Sosnkowskiemu.

Mowa Piłsudskiego przeznaczona była dla Wilna. Mianowicie dla polskiego Wilna. Mowa ta wygłoszona z wielkiem uczuciem, ze zdumiewającem zachowaniem artystycznego sposobu, używania słów i gestu, wywołała wielkie wrażenie. W dalszym ciągu korespondent donosi o rozczarowaniu wśród zagranicznych korespondentów, jakie im sprawił brak w mowie Marszałka Piłsudskiego wszelkich aluzyj politycznych. Korespodent twierdzi, że przykrzejszego rozczarowania wogóle nie byli mogli doznać dziennikarze polityczni. Piłsudski bronił w swem przemówieniu swoich praw do polskiego Wilna. Uczynił to jednak w sposób niezwykły, niepolityczny.

„Berliner Tageblatt" zadowala się znacznie krótszą depeszą, w której stwierdza, że Marszałek Piłsudski przemawiał tym razem o wiele bardziej umiarkowanie niż zawsze. Korespondent zwraca uwagę, że wspomnienia Marszałka Piłsudskiego, z których zwierzył się b. towarzyszom broni, żywo wspominają przeżycia Napoleona, który również blisko współżył ze swymi żołnierzami.

Berlin. (PAT.) Socjalistyczny „Abend" podnosi z uznaniem, że Marszałek Piłsudski rozczarował opinję świata, nastawioną na nadzwyczajne rewelacje z jego strony i zamiast mówić o polityce zagranicznej, czy też wewnętrznej, zapuszczał się w osobiste zeznania na temat miłości. Równocześnie pismo podkreśla z zadowoleniem, że Marszałek Piłsudski ani jednem słowem nie wspomniał o Litwie. W dalszym ciągu tenże dziennik przytacza z przemówienia generała Rydza-Śmigłego ustęp, w którym mówca wezwał legjonistów, aby nie uważali marszu rozpoczętego w dniu 6 sierpnia 1914 r. za ukończony i aby byli nadal gotowi kroczyć pod przewodnictwem komendanta. Kierunek tego marszu w przyszłości określa dziennik na podstawie depeszy, wysłanej przez zjazd legjonistów do Prezydenta Rzeczypospolitej, w której jest mowa o zapewnieniu, że legjoniści gotowi są poprzeć Marszałka w jego zamierzeniach, dotyczących jako pocieszające chwilowo odprężenie w polskiej polityce zagranicznej.

„Germanja" podnosi, że przemówienie Marszałka Piłsudskiego pełne wzruszających zwrotów i wyróżniające się wzorowym, często nawet wysoce poetyckim stylem, nie przypomina w niczem jego drastycznego sposobu wyrażania się. Wszyscy w Berlinie byli zaskoczeni tem, że przemówienie Marszałka Piłsudskiego było tak spokojne i że wbrew oczekiwaniom zupełnie nie poruszył on kwestji litewskiej, ani też wogóle żadnego zagadnienia polityki zagranicznej lub wewnętrznej.

Hugenbergowski „Local-Anzeiger" oświadcza, że z odpowiedzi, jaką sala powitała końcowy apel Marszałka Piłsudskiego, skierowany do legjonistów, można było przekonać się najlepiej, że Marszałek posiada w legjonistach narzędzie, któremu może bezwzględnie zaufać.

Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung" w depeszy swego korespondenta z Gdańska wyraża pogląd, że mowa Marszałka Piłsudskiego była pozbawiona znaczenia politycznego.

„Kreuzzeitung" pisze, że wprawdzie mowa, wygłoszona przez Marszałka, nie zawiera ataku ani pogróżek wojennych, skierowanych pod adresem Litwy, mimo to jednak nie można odmówić jej charakteru politycznego. Marszałek bowiem położył szczególny nacisk na to, że Wilno drogie jest jego sercu i pozostanie polskie na wieki.

Gdańsk. (PAT.) Prasa gdańska, zamieszcza sprawozdanie ze zjazdu legjonistów w Wilnie, oraz z mowy Marszałka Piłsudskiego. Wszystkie pisma podkreślają zgodnie, że zjazd wileński przyniósł ogólne odprężenie. Dzienniki podkreślają oświadczenie dziennikarzy litewskich, którzy stwierdzili, że nigdzie po drodze do Wilna nie zauważyli jakichkolwiek przygotowań wojskowych.

Wilno. (PAT.) Marszałek Piłsudski odjechał w poniedziałek o godzinie 10-tej wieczór pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Na kwadrans przed odjazdem pociągu Marszałek Piłsudski zajechał przed iluminowany dworzec wileński i wśród gromkich okrzyków publiczności przeszedł szybkim krokiem przez peron w towarzystwie wojewody Raczkiewicza i generała Litwinowicza i pożegnawszy się z obecnymi wszedł do wagonu salonowego. Gdy pociąg ruszył, Marszałek ukazał się w oknie, owacyjnie żegnany przez miejscowych obywateli.

241 miljonów 700 tys. marek nadwyżki w państwowym budżecie niemieckim.

Berlin. (Wiad. wł.) Niemieckie ministerstwo skarbu państwowego wydało za ćwierćrocze, (kwiecień, maj i czerwiec 1928) przejrzysty pogląd dochodów i rozchodów państwowych.

Dochody w zwyczajnym budżecie wynosiły za te trzy miesiące **2 miljardy 241 miljony marek.**

Wydatki natomiast tylko **2 miljardy 171 milj. 300 tysięcy marek.**

Pozostała zatem nadwyżka w sumie 69 miljonów 700 000 mk. Ponieważ z roku poprzedniego wynosiła nadwyżka 647 milj. 100 000 marek, więc doliczona nadwyżka z pierwszego ćwierćrocza rb. do zeszłorocznej daje **plus** 716 milj. 800 000 mk.

W nadzwyczajnym budżecie państwowym wynosiły dochody tylko 63 miljony marek. Wydatki ogółem 107 milj. 800 000 mk., czyli że w tym budżecie jest brak 44 milj. 800 000 mk. Ponieważ braki w nadzwyczajnym budżecie państwowym wynosiły w roku ub. 430 milj. 300 000 mk. to doliczywszy brak z pierwszego tegorocznego ćwierćrocza w kwocie 44,8 miljon., otrzymamy ogólne **minus** 475 milj. 100 000 marek.

Jeśli odciągniemy ogólny brak 475 milj. 100 000 od ogólnej nadwyżki 716 milj. 800 000, pozostaje nadwyżka **241 milj. 700 000 marek.**

Niemcy w przededniu ważnej reformy wewnętrznej.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 10 sierpnia 1928.

Już od dłuższego czasu toczy się na łamach prasy niemieckiej, oraz w niemieckich kołach politycznych niezmiernie ciekawa dyskusja, która dotyczy bardzo ważnego problemu, a to sprawy ukształtowania państwowych stosunków Rzeszy niemieckiej. Chodzi zasadniczo o dwa kardynalne pytania: Czy państwo niemieckie ma być związkiem poszczególnych krajów niemieckich, rządzących się autonomicznie, czy też tworzyć ma jednolitą całość państwową, z centralą w Berlinie.

W dyskusji tej powstają najróżnorodniejsze projekty, rzucane są rozmaite hasła, które w opinji publicznej wywołują bardzo żywe wrażenia. Wszystkie projekty zmierzają jednak do jednego wspólnego celu, a tym jest zmiana dotychczasowego stanu rzeczy i rewizja konstytucji niemieckiej, a zwłaszcza tych jej postanowień, które dotyczą sprawy organizacji wewnętrznej poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej. Dwa punkty widzenia zaznaczają się do tej pory bardzo silnie w całej dyskusji. Pierwszy to pogląd, głoszony przez Prusy, który domaga się silniejszego zespolenia wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej. Projekt ten idzie nawet tak daleko, że dąży do zniesienia oddzielnych rządów i sejmów poszczególnych krajów i domaga się stworzenia w Berlinie jednolitej centrali państwowej dla całego państwa. Program ten forsuje większość kół politycznych w Prusiech, gwarantuje on bowiem dalszą przewagę Prus nad całą Rzeszą niemiecką.

Drugi punkt widzenia ma swoje oparcie w Bawarji i domaga się tylko luźnego związku poszczególnych krajów Rzeszy niemieckiej ze sobą, a zachowania w pełni autonomicznych rządów poszczególnych prowincyj. Program ten zwraca się przeciwko wpływom Prus, nieuwzględniających odrębnych częstokroć interesów poszczególnych krajów związkowych.

Projekt Prus znajduje pewne oparcie w północnych prowincjach Niemiec, natomiast projekt bawarski ma za sobą południowe prowincje, a to Badenję i Wirtembergję.

Że sprawa jest ważna i aktualna, dowodzi chociażby ten fakt, iż nowy rząd niemiecki uważał za koniecznie poruszyć ją w swej zapowiedzi programowej. I tak mówił kancl. Müller Franken w czasie wygłaszania swego programu co następuje: „Sprawa uregulowania stosunku pomiędzy państwem a poszczególnymi krajami wymaga gruntownej reformy". W jakim kierunku reforma ta ma pójść, wolał kanclerz wyraźnie nie wspominać. Mówił więc wprawdzie o konieczności stworzenia silnego, jednolitego rządu, — oczywiście, że kanclerz myślał w ten sposób o rządzie stojącym pod głównym wpływem Prus. Jednakowoż zaraz potem dodawał kanclerz, że jednak nastąpić to może jedynie w ścisłem porozumieniu z poszczególnemi krajami Rzeszy.

Sprawa ta stała się w ostatnich dniach aktualną przez wystąpienie byłego kanclerza Rzeszy niemieckiej, dr. Luthra, który stworzył poważny związek pod hasłem reformy ustroju państwowego w Niemczech. Projekty dr. Luthra idą przeważnie po linji programu pruskiego. Równocześnie zaś we wszystkich krajach południowych, a zwłaszcza w Bawarji, prowadzona jest w dalszym ciągu żywa akcja za autonomicznemi rządami, — przyczem w czasie agitacji, prowadzonej przez polityków bawarskich słyszy się niejednokrotnie groźby, że jeżeli nie dojdzie do decentralizacji Rzeszy niemieckiej, jeżeli reforma ustroju państwowego przyniesie wzmożenie przewagi Prus nad całemi Niemcami, — wówczas kraje południowe będą musiały

pomyśleć o oddzielnem ugrupowaniu się celem zagwarantowania sobie swych interesów! Groźba ta jest dość wyraźna, a ponieważ przeciwnicy Prus mają w krajach południowych większość, przeto groźbę tę traktować należy poważnie.

W tych warunkach sprawa reformy systemu państwowego w Niemczech nabiera wielkiego znaczenia i budzi duże zainteresowanie nie tylko w Niemczech, ale również i na terenach zagranicznych.

Fr. Wierchowiecki.

Przegląd polityczny

Polska a utworzenie nowych biskupstw prawosławnych.

Opinja katolicka jest żywo zaniepokojona zamiarami utworzenia trzech nowych biskupstw prawosławnych na Wołyniu i połączonem z niem wzmocnieniem wpływów prawosławia w Polsce. Podczas gdy na każdą diecezję katolicką przypada przeciętnie przeszło miljon dusz, wobec nowego podziału sił prawosławnych, przypadałoby na każdą diecezję prawosławną tylko pięćset tysięcy dusz przeciętnie. Należy podkreślić, że taki system po wojnie zastosowany został przez rząd rumuński, kiedy mu szło o wzmocnienie prawosłowia na niekorzyść Kościoła katolickiego.

Opinja katolicka zauważyła słusznie, że tworzenie nowych biskupstw prawosławnych, które nie istniały nawet za czasów rosyjskich, wywarłoby w kraju i zagranicą wrażenie, że Polska — zamiast domagać się zwrotu kościołów katolickich, zabranych przez prawosławie — dziś, więcej, aniżeli rządy rosyjskie, faworyzuje prawosławie.

Niewątpliwie odpowiednie czynniki katolickie złożą ministrowi W. R. i O. P. odpowiedni protest.

O masonerji w Polsce.

Jak wiadomo, senator Andrzej Strug, z partji socjalistycznej, jest wielkim mistrzem Wielkiej Narodowej loży. Obecnie pismo żydowskie „Nasz Przegląd“ donosi, że drugi senator socjalistyczny, Posner jest wybitną figurą w masonerji (w loży Wielkiego Wschodu). Honorowym prezesem tej loży we Francji jest prezydent Francji Doumergue.

Pisma narodowej demokracji piszą, jakoby różni politycy z tak zwanej sanacji należeli razem z socjalistami do jednej loży masońskiej. „Nasz Przegląd“ przeczy temu. Różni politycy z sanacji należą do loży szkockiego obrządku. Żydzi zaś do loży „Bnei Brit“.

Dotychczas tak zwane gazety sanacyjne nic nie odpowiedziały na te „ujawnienia masońskie.

Rocznica konstytucji w Niemczech.

Od czasu, gdy nacjonaliści niemieccy ochłonęli z przerażenia, wywołanego przez rewolucję i spostrzegli, że im nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia i mienia, jak to miało miejsce w Rosji, poczęli coraz śmielej głośno wołać o przywrócenie dawnych stosunków. Doszli nawet do tego, że zaczęli zwalczać projekt dorocznego obchodu uchwalenia konstytucji Wejmarskiej, będącej podstawą republikańskiego ustroju Niemiec. Na tem tle nastąpiły ostre starcia w parlamencie. I rzeczywiście nacjonaliści dopięli narazie swego celu, gdyż zgodzono się na to, że wprawdzie obchody urzędowe mogą się odbywać, ale dzień ten nie jest świętem, obowiązującem w państwie.

Obchód konstytucji przypadł w sobotę 11 sierpnia. Na rozkaz rządu zostały we wszystkich miastach urządzone odczyty. Ale jak donoszą z Berlina, normalne życie codzienne nie doznało żadnej przerwy. Wszystkie lokale, sklepy i biura prywatne pracowały jak w dnie powszednie. W urzędach państwowych zwolniono część funkcjonarjuszów celem umożliwienia im wzięcia udziału w oficjalnych uroczystościach. Na budynkach rządowych i większych instytucjach finansowych wywieszono flagi republikańskie. Zaznaczyć jednak należy, że zewnętrzny wygląd miast wcale nie był odświętny. Gdzieniegdzie tylko na niektórych bankach i hotelach zauważyć można było obok flag republikańskich małe chorągwie okrętowe o barwach cesarskich. Komentując to zjawisko prasa nacjonalistyczna daje wyraz swej szczególnej radości.

Wstępem do święta konstytucji w Berlinie była uroczystość w parlamencie. Na placu republikańskim przed parlamentem zgromadziły się tłumy, nie przekraczające 10 tysięcy osób. Przed samym gmachem parlamentu ustawiły się oddziały wojskowe, odkomenderowane do wzięcia udziału w paradzie. Punktualnie o godz. 12-tej przyjechał prezydent Rzeszy Hindenburg, którego przywitali u wejścia do gmachu wiceprezes parlamentu v. Kardorff, oraz imieniem rządu minister spraw wewnętrznych Severing. W sali posiedzeń zasiadł po prawicy prezydenta Hindenburga minister wojny Groener. Mowę okolicznościową wygłosił profesor uniwersytetu w Heidelbergu b. minister sprawiedliwości Radbruch, który podkreślił, że naczelnym punktem programu republiki niemieckiej jest zjednoczenie państwa zdecentralizowanego przez autonomję krajów. Mówca zaakcentował dobitnie prawo Niemiec do połączenia się z Austrją, oraz do bliskiej ewakuacji Nadrenji, Palatynatu i Zagłębia Saary.

Po tem przemówieniu zabrał głos kanclerz Rzeszy Müller. Mówca wezwał prezydenta Hindenburga, oraz obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć narodu niemieckiego, zjednoczonego w ramach republiki.

Po tej akademji odbyła się przed pomnikiem Bismarka według zwykłego ceremonjału wojskowego parada, podczas której nad głowami zebranych krążyła eskadra lotnicza.

Czy Stresemann przyjedzie do Paryża?

Ze sposobności podpisania paktu przeciw wojnie w Paryżu Niemcy chciały skorzystać, ażeby przekonać inne mocarstwa, że okupacja Nadrenji powinna być zniesiona. Tymczasem amerykański minister Kellog ogłosił, że nie wdaje się w żadne rozmowy o tej sprawie. Angielski minister Chamberlain zachorował i do Paryża nie przybędzie. Skutkiem tego wszystkiego niemiecki minister Stresemann, leczący się w kąpielach, nie dał dotychczas odpowiedzi, czy przyjedzie do Paryża, czy nie? Francuzi zatrwożyli się, że mógłby nie przyjechać. Aby go zachęcić, gazety paryskie piszą, iż rząd francuski wcale się nie upiera przy okupacji i chętnie po porozumieniu z Stresemannem drugą strefę okupacyjną z wojska opróżni. Zachęta ta jednak do tej chwili nie odniosła skutku: pan minister Stresemann milczy...

Niemcy a Węgry.

Angielski wydawca gazet Rothermere domaga się od miesięcy zmiany umowy pokojowej dla Węgier, jako dla tego państwa bardzo niesprawiedliwej.

W gazecie „Obserwer“ zarzucają mu, że broni Węgry, a nie myśli o Niemczech.

Na to Rothermere odpowiada tak:

„Nic mi o tem nie wiadomo, jakoby traktat pokojowy pozbawił Niemcy trzy czwarte części terytorjum i ludności (jak Węgry), by pozbawił je 90 procent skarbów naturalnych, całego dostępu do morza, wszystkich gór, całego przemysłu i surowców. Gdyby z Niemiec wycięto obszar wielkości Prus i ponadto przyłączono do innych państw Hamburg, Frankfurt, Kolonję, Drezno i inne wielkie miasta, gdyby 23 miljony Niemców znalazły się pod najcięższym obcym uciskiem, gdyby okrąg Saary i Ruhry definitywnie przyłączono do Francji, gdyby nowa granica francuska biegła o 60 km. od Berlina — żeby tu zastosować do Niemiec tylko kilka ważniejszych rysów traktatu w Trianon — w tym wypadku — pisze lord Rothermere — gotówbym zapomnieć, że Niemcy były właściwie jedynym naszym wrogiem w czasie wojny. W istocie tymczasem jedyną rewizją traktatów przeprowadzonych na korzyść przeciwników był plan Dawesa, z którego przecież nie Węgry wyciągnęły korzyści. Niemcy są dziś najsilniejszem gospodarczo państwem europejskiem, Węgry zaś mają jedyny, ale zato świetny sukces, iż osiągnęły rekord na polu samobójstw. Dlatego to nie jestem w możności nabrać przekonania, dlaczegoby rewizja traktatu wersalskiego miała być spiesznieiszą od rewizji traktatu w Trianon“.

Krzywda mniejszości niemieckiej w Jugosławji.

W skupczynie serbskiej poseł niemiecki przedstawił położenie Niemców w tym kraju. Oprócz Włoch — tak mówił — niema kraju, w którym mniejszość narodowa w tak lichych żyłyby warunkach, jak w Jugosławji. Nikt nie dba o to, aby naprawić wyrządzone Niemcom krzywdy podczas wojny. Przeszło 200 stowarzyszeń niemieckich zostało rozwiązanych, a ich majątek, w sumie 80—100 miljonów dolarów skonfiskowany. 600 tysięcy Niemców w Jugosławji nie znają ani jednej szkoły niemieckiej.

Na upośledzenie Niemców w Jugosławji słusznie się skarżą gazety niemieckie. Nie pamiętają jednak, że mniejszości polskie w Niemczech doznają ze strony państwa niemieckiego takich samych krzywd.

Ustąpienie ks. kard. Gasparriego.

Ponieważ obecny sekretarz stanu, ks. Kard. Gasparri, czuje się chory, prosił Papieża o zwolnienie go z urzędu. Jako jego następcę wymieniają apostolskiego nuncjusza na Węgrzech, ks. Monte Orsenibo.

Ku-Klux-Klan.

Pod tą dziwną nazwą istnieje w Ameryce tajne stowarzyszenie, wykonujące teror przeciwko ludziom, którzy zdaniem jego postępują nieprawidłowo. Stowarzyszenie jest pewnego rodzaju bojówką.

Obecnie donoszą, że jeden z założycieli stowarzyszenia, Filip Callahan, przejrzawszy niesłuszność jego postępowania, opuścił jego szeregi i chcąc się gruntownie naprawić, udał się do Jezuitów w Detroit, ażeby się przygotować do przyjęcia wiary katolickiej.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

44) —o— (Ciąg dalszy).

Oto co powie car srogi:

„Ach wy kniaziowie bojary,
Włóżcie na siebie czarne suknie,
Zbierzcie się wszyscy na jutrzni
Słuchać za carewicza modłów żałobnych
Ja was wszystkich, bojarzy, w kotle ugotuję!“
Wszyscy bojarzy się zlękli
Włożyli na się czarne suknie,
Zebrali się na jutrznię
Słuchać za carewicza modłów żałobnych.
Przyjechał Nikita Romanowicz,
Włożył na się suknie kolorowe,
Przyprowadził młodego carewicza
I ukrył go za drzwiami kaplicy.

Oto co powie car srogi:

„Ah ty, Nikito Romanowiczu,
Czy w oczy przyszedłeś urągać?
Upadła gwiazda z pod niebios,
Zgasła świeca wosku jarego,
Nie ma już młodego carewicza.“

Oto co powie Nikita Romanowicz:

„Ah ty carze wielki prawosławny,
Nie będziemy śpiewali modłów żałobnych,
Będziemy śpiewali hymny dziękczynne.“
Wziął carewicza za białą rękę,
Wyprowadził z za drzwi kaplicy,

Oto co powie car prawosławny:
„Oh Nikito, Nikito Romanowiczu!
Czem mam cię więcej obdarzyć?
Czy ci dać połowę carstwa?
Czy ze złotej kasy, ile sam zechcesz?“
„Ah ty carze, Iwanie Wasiljewiczu,
Nie dawaj ani połowy carstwa,
Nie dawaj ani złotej kasy,
Tylko daj mi złodzieja Skurłatowa,
Zaprowadzę go na błoto wielkie,
Na błoto wielkie, na Djablą Kałużę.“

Oto co powie car Iwan Wasiljewicz:
„Bierz sobie Malutę złodzieja,
Rób z nim, co sam zechcesz!“

Tak mówi pieśń, lecz w rzeczy samej inaczej było.

Kroniki ukazują nam Malutę w wielkiej czci u Jana jeszcze długo po 1565 roku. Wielu ulubieńców różnemi czasy padło ofiarą carskiego podejrzenia. Nie było ni Basmanowów, ni Griaznego, ni Wiaziemskiego, ale Maluta nie przyjął śmierci z rąk kata carskiego. Ten, według przepowiedni starej Onufrowej, nie był męczonym za życia i umarł śmiercią sprawiedliwego. W księgach monastyru św. Józefa Waloekawo, gdzie znajduje się jego ciało, napisano jest, że został zabitym pod Pajolą.

Jak zaś Maluta wytłumaczył się przed carem, nikt nie wie.

Być może Jan, po uspokojeniu się swego podejrzliwego umysłu, przypisał postępek ulubieńca zbytniej jego gorliwości; być może miał jeszcze w podejrzeniu carewicza. Bądź co bądź Skuratow nie tylko że nie utracił łaski carskiej, ale odtąd stał się prawie niezbędnym towarzyszem i doradcą Jana. Dotychczas tylko Ruś nienawidziła Maluty, teraz zaczął go nienawidzić i Jan carewicz. Car Iwan był jedynym opiekunem Maluty. Ogólna nienawiść była poręczeniem jego wierności wobec Iwana Wasiljewicza. Napomnienie o Basmanowie także darmo nie przeszło. W sercu Jana pozostał zarodek podejrzenia, i chociaż nie od razu puścił korzenie, jednakże znacznie zmniejszył zaufanie jego ku swemu krajczemu, bo car nigdy nie przebaczał temu, kogo się raz obawiał, chociażby później uznał tę obawę za zbyteczną.

XV. Obrzęd pocałunkowy.

Czas już powrócić do Morozowa. Zakłopotanie Heleny w obecności Srebrnego nie uszło uwagi przenikliwego bojara. Prawda, z początku myślał, że przyczyną tego wszystkiego jest spotkanie się z Wiaziemskim, ale później nowe podejrzenie powstało w sercu jego.

Pożegnawszy się z księciem, Morozow wrócił do pokoju. Spuszczone włosy mu się najeżyły i głębokie zmarszczki zorały czoło. Było mu duszno; zdawało mu się, że ma gorączkę. „Helena teraz śpi“, pomyślał, „nie będzie na mnie czekała, przejdę się po ogrodzie, może trochę odświeżę sobie skronie.“

Morozow wyszedł. W ogrodzie było ciemno. Podchodząc do ogrodzenia, dostrzegł w cieniu białe pasmo. Zaczął się wpatrywać.

Nagle o uszy jego odbiły się miłosne słowa. Poznał głos żony. Gwiazdami obsypane niebo pozwalało rozróżnić za ogrodzeniem kontur jeźdźca. Nieznajomy nachylił się do Heleny i coś jej mówił.

Morozow zatrzymał oddech, lecz wietrzyk poruszył liśćmi drzew, nie dając mu nic usłyszeć. Któż był owym nieznajomym? Czyż Wiazieniskij przez swoje natręctwo ujął w końcu Helenę? Zagadkowem jest serce kobiece! Dzisiaj mu się podoba, to od czego wczoraj czuło wstręt. A może Srebrny naznaczył schadzkę jego żonie? Kto wie? Być może książę, którego on przyjął jak syna, tak krwawo obraził go tego samego dnia jeszcze, jego, najlepszego druha ojca księcia, jego, który był gotów na wszelkie niebezpieczeństwa, by ukr[illegible] Srebrnego od carskiego gniewu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 15 sierpnia

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.

Dzień śmierci św. Stanisława Kostki, wyzn. † 1568.

SŁOW.: JACŁAW św.

Niewiasta, obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami, a na głowie Jej korona z gwiazd.

(Objaw. XII. .1)

Uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest.

(Łukasz I. 49.)

Wniebowzięcie N. M. P. czyli Matki Boskiej Zielnej. To święto jest najuroczystsze ze wszystkich na cześć N. M. Panny ustanowionych. Już obchodzonem było za św. Grzegorza Turoneńskiego. Anastazjusz także o niem wspomina w życiu Sergjusza I. równie jak i Konstantyn Biskup Cypryjski w akcie 4-tym Soboru siódmego. Leon IV. przydał do niego oktawę. Obchodzono je z wigiljá. W Rzymie to święto odprawiano nadzwyczaj uroczyście postanowione przez Sergjusza II. Różnemi zaś wyrażeniami w dawnych czasach to święto mianowano jako to święto zaćmienia śmierci, przestanku lub odpocznienia i wniebowzięcia. Po Wniebowstąpieniu Pańskiem N. Marja P. żyła jeszcze 23 lata na ziemi przy św. Janie Ewangeliście, którego opiece Pan Jezus umierając na krzyżu Matkę Swą polecił. Wreszcie stanął przed nią anioł i zwiastował, że „za trzy dni z ciała rozwiązana zostanie“, czyli porzuci ziemski żywot. Na dzień ten zebrali się koło Niej prawie wszyscy apostołowie i wielu uczniów, wobec których Najśw. Panna, nie chorując wcale, usnęła. Ciało Jej przenieśli apostołowie do grobu. Gdy zaś na trzeci dzień grób otworzyli dla Św. Tomasza, który na pogrzeb się był spóźnił, ciała Najśw. Panny już tam nie znaleźli, bo zostało przeniesione przez Aniołów do nieba, (a na jego miejscu wonne kwiaty w grobie porosły. Na tę pamiątkę w święto Wniebowzięcia poświęcają w kościele zioła i kłosy świeżego zżętego zboża.

Złota myśl.

... „skargę ... zaniosę
Pannie Marji, Królestwa patronce;
I całą tęczę Aniołów roztrącę,
I przejdę całą gwiazd różowych rosę,
I na księżycu jej białym uklęknę;
I tak ją łzami skruszę — krwią przelęknę,
Że wreszcie z Niebios błękitnych wyprawi
Anioła, co nas pocieszy i zbawi.“

(Piast Dantyszek.)

„Sam Bóg w sławie ojców naszych złożył cząstkę swej wielkości, aby na wieki pozostała znamieniem Jego narodu.

Nad czystemi ich sercami królowa Najświętsza Panna, Boga Rodzica.“

(Głos do Braci w kraju.)

I dziś dzień „Zielnej“ wzdłuż i w szersz
Obchodzi polski kraj;
Więc swoje kwiaty oddaje gaj
I wonny goród: kwietnia błoń,
Obdarła ludzka dłoń,
By kwiaty Pannie „Zielonej“ nieść...

Artur.

Kalendarz astronomiczny: Słońca wsch. o godz. 4,27, zach. o godz. 19,08. — Księżyc wsch. o godz. 4,07, zach. o godz. 19,51. — O godzz. 14,32,6 m. nów księżycą. Księżyc przechodzi mimo Merkurego i Neptuna. Uran wsch. 20,25, zach. 10,56. Neptun wsch. o godz. 5,12, zach. 19,20.

Długość dnia wynosi 14 g. 41 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno, deszcz. Jutro. zmiennie, dżdżdysto.

Jutro czwartek, 16 sierpnia: Św. Joachima, Ojca Najśw. Marji Panny.

Z powodu uroczystego święta Wniebowzięcia N. M. P. w środę, dnia 15 sierpnia „Katolik“ nie wyjdzie. Następny numer ukaże się w czwartek o zwykłym czasie.

— **W sprawie podwyższenia cen biletów kolejowych.** Zapowiedziane podwyższenie cen biletów kolejowych w Polsce zacznie obowiązywać w nocy z dnia 14 na 15 sierpnia i to ściśle według rozkładu jazdy, pociągów. Do pociągów, odjeżdżających przed północą w dniu 14 sierpnia bilety będą sprzedawane według dotychczasowej taryfy, natomiast po 12 w nocy podwyżka wynosi 20 procent.

— **Powstanie Związku Wynalazców Rzeczypospolitej Polsk.** W ostatnich dniach został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych statut Związku Wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej. Głównym celem związku jest skupienie wynalazców polskich w własnym związku, udzielanie rady i pomocy w pracy, oraz przygotowanie kadr wynalazców dla bezpieczeństwa narodu podczas wojny. Związek wydaje własny organ.

— **Projekt nowej ustawy dotyczącej pracy służby domowej.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało już do kancelarji sejmowej nowy projekt ustawy, regulującej stosunki pracy służby domowej. Nowy projekt normuje ilość godzin pracy służących oraz kwestję ich praw do urlopów. Służący będą otrzymywali w porze letniej dwutygodniowy urlop po rocznej pracy. Poza tem ustawa ma nałożyć na pracodawców obowiązek uprzedniego wymówienia pracy, przed zwolnieniem służącego. Specjalny przepis poświęcony jest sprawie stosunku personalnego chlebodawców do służących.

— **Reforma studjów lekarskich w Polsce.** Jak donoszą pisma warszawskie, minister oświaty wydał nowe zarządzenie w sprawie organizacji studjów lekarskich w uniwersytetach państwowych. Nowa organizacja wprowadzona będzie z początkiem nadchodzącego roku akademickiego. Według nowego zarządzenia studja lekarskie trwają pięć lat i kwartał. W razie ograniczenia liczby przyjmowanych studentów, rada wydziałowa może ustanowić egzamin wstępny dla kandydatów.

Po złożeniu egzaminów kandydaci otrzymują dyplom lekarski, który stanowi dowód ukończenia studjów uniwersyteckich i uprawnia do ubiegania się o stopień doktora medycyny. Szczegółowe przepisy o uzyskaniu stopnia doktorskiego określa rozporządzenie, opracowywane obecnie w Ministerstwie Oświaty.

— **Zgłaszanie chorób zakaźnych u zwierząt.** Na mocy ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych u zwierząt (rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku), winny być zgłoszone w ciągu 24 godzin w miejskim urzędzie weterynaryjnym lub w najbliższym komisarjacie policji wypadki następujących chorób:

Księgosusz, zaraza płuca bydła rogatego, pryszczyca (jaszczur i zaraza pyska i racic), wąglik (karbunkuł), szelestnica, zaraza dziczyzny i bydła rogatego (choroba Bollingera), gruźlica bydła rogatego (suchoty), nosacizna koni, ospa owcza, zaraza stadnicza koni, otręt koni i bydła rogatego, świerzb (parchy), wścieklizna, pomór i zaraza świń, różyca świń (czerwonka) i cholera drobiu.

Obowiązek zameldowania o zachorowaniu lub wystąpianiu objawów, uzasadniających podejrzenie zachorowania, ciąży na właścicielu, użytkowcy zwierzęcia oraz na każdym, który z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu na styczność ze zwierzętami. Niewypełnienie tego obowiązku karane będzie aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 100 złotych. Poza tem w wypadku niezameldowania właściciel traci prawo do uzyskania odszkodowania za padłe zwierzę.

— **Jak wyglądają tegoroczne żniwa!** Żniwa są na ukończeniu, więc w przybliżeniu można określić tegoroczne zbiory. Na podstawie fachowych wiadomości poszczególne gatunki zbóż przedstawiają się nie zbyt pomyślnie. Przedewszystkiem zboża chlebowe, a więc żyto, pszenica i jęczmień bardzo ucierpiały z powodu braku deszczu. Fachowcy oświadczają, że będzie dobrze, gdy zdołamy pokryć własne zapotrzebowania. Pszenica wprawdzie nie ucierpiała tyle co żyto, lecz nie dojrzała tak, jak inne lata pod względem jakości. Stosunkowo urodzaj jęczmienia jest dobry, przeto pewna ilość nam zbędzie. Jest to jedyny gatunek zboża, który się w Polsce dobrze obrodził. Owies natomiast jest średni, tak co do ilości jak i jakości. Z powyższego wynika, że będziemy musieli dobrze gospodarzyć, abyśmy po nowym roku nie musieli zboża sprowadzać z zagranicy.

Województwo śląskie

* **Ważne dla lokatorów.** Zdarza się często, że komornicy czynią samowolnie zmiany w instalacjach wodociągowych i gazowych bez uprzedniego zezwolenia gospodarza. Dotyczy to również zmian w przewodach kominowych i ustawianiu pieców. Samowolne zmiany w tych urządzeniach mogą narazić komornika na bardzo poważne przykrości, nawet na eksmisję, to znaczy, że gospodarz ma prawo wypowiedzieć komornikowi mieszkanie, a przed sądem gospodarz proces wygra.

* **Dzieci górnośląskie w Strzelnie.** Jak donoszą pisma wielkopolskie, w Strzelnie bawią na 4-tygodniowych wywczasach dzieci z województwa śląskiego i to z Wełnowca i Józefowca. Dzieci przybyły do Strzelna za staraniem komitetu Z. O. K .Z. Dzieciom powodzi się dobrze, a opiekunowie oraz publiczność odnoszą się do nich bardzo życzliwie.

* **Zespół pracy we województwie śl. rozbity.** Mniejwięcej przed rokiem wystąpił ze zespołu pracy socjalistyczny związek centralny górników. Obecnie poszedł jego śladami socjal. centralny związek hutników i metalowców. Wobec tego można uważać Zespół pracy we województwie śląskiem za rozbity i nie istniejący. Czy proletarjat na tem rozbiciu dobrze wyjdzie? Skorzystają z tego chyba jedyni kapitaliści. Kapitał się jednoczy, tworząc trusty i koncerny, a robotnicy rozbijają się.

* **Pożyczki dla miast i subwencje.** Rada Wojewódzka przyznała Towarzystwu Ociemniałych Województwa Śląskiego w Król. Hucie subwencję w wysokości 25.000 zł. na utrzymanie warsztatów dla ociemniałych, oraz Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach 25.000 zł. na popieranie hodowli zwierząt gospodarskich.

Następnie zatwierdziła uchwały korporacyj miejskich na zaciągnięcie od Skarbu Śląskiego 7% amortyzacyjnej pożyczki na inwestycje, mianowicie Król. Huty 3.000.000 zł., Mysłowic 1,300.000 zł. Mikołowa 500.000 zł., Bielska 4.000.000 zł. Zatwierdzono też uchwałę miasta Rybnika na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki 4.000.000 zł. na budowę koszar.

Z Katowickiego.

Katowice. (Apel do znalazcy.) W dni 5-go sierpnia b. r. w pociągu krakowskim nr. 440 pomiędzy stacjami Szopienice —Katowice w godzinach rannych zgubiono paczkę z następującemi rzeczami: 1. Jedna wstęga niebiesko-biała z napisem: „Od pań członków koła P. Z. P.. Janów kop. Giesche“. 2. Trzy opaski biało-niebieskie. 3. Jeden pas skórzany do noszenia sztandaru. Uczciwego znalazcy uprasza się, by powyższe rzeczy za nagrodą oddał w administracji P. Z. P., Katowice, ul. Stawowa nr. 14.

— (Nabożeństwo za duszę śp. dr. Mielęckiego.) W dniu 17 sierpnia b. r. jako w rocznicę śmierci męczeńskiej śp. dr. Andrzeja Mielęckiego odbędzie się wo godzinie 8.30 w kapliczce sierocińca przy ul. Plebiscytowej 46 msza żałobna za spokój jego duszy i za wszystkich poległych obrońców ziemi śląskiej. Uprasza się o liczny udział w nabożeństwie.

— (Zaprzysiężenie tłumacza sądowego.) Były sekretarz sądowy p. Jan Szastok otrzymał stanowisko tłumacza języka niemieckiego na obwód sądu okręgowego w Katowicach. Zaprzysiężenie p. Szastoka nastąpiło w dniu 10 sierpnia.

— (Strzelanie o godność króla kurkowego.) W niedzielę przybyły do Katowic bractwa strzeleckie okręgu śląskiego, aby przeprowadzić strzelanie o godność króla kurkowego okręgu śląskiego i rycerzy oraz o mistrzostwo Górnego Śląska. Strzelanie potrwa 4 dni — do środy 15 sierpnia włącznie.

— (Cyrk zjechał do Katowic.) W zeszły poniedziałek zjechał do Katowic nadzwyczajnym pociągiem cyrk Staniewskich, rozkładając swe namioty na targowisku przy ul. Piotra Skargi. Przed przybyciem do Katowic cyrk urządzał przedstawienia w Poznaniu i Warszawie.

— (Ukarany opór.) Pomiędzy Katowicami a Siemianowicami 3 młodych ludzi nie usłuchało kontrolującgeo konduktora, gdy żądał ukazania biletów. W Siemianowicach każdy z nich zapłacił podwójną cenę biletu jako karę.

Mysłowice. (Pożyczka.) Pod koniec zeszłego tygodnia odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Poza wyborem sędziego dr. Karczewskiego na burmistrza, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1.300.000 złotych z funduszów wojewódzkich. Pożyczka zostanie zużyta na pokrycie kosztów budowy targowicy.

Siemianowice. (Baczność uchodźcy!) Twórca armji polskiej na ziemi francuskiej generał Haller przybywa w dniu „Cudu nad Wisłą" dnia 15 sierpnia (święto Matki Boskiej) do Siemianowic. Z tej okazji odbędzie się wspaniała manifestacja ku czci p. generała, w której bierze również udział miejscowa filja Związku uchodźców śląskich. Zbiórka 15 b. m. punktualnie o godz. 9-tej na placu Wolności. Sztandarowi zgłoszą się o godz. 8.30 u p. wiceprezesa w miejscowem gimnazjum celem odebrania sztandaru. Udział wszystkich uchodźców i uchodźczyń bardzo pożądany.

— (Przebudowa budynków.) Ponieważ urządzenia wydobywania w szybie bańgowskim zostaną rozbudowane na szyb normalny przy pomocy podziemnych kolejek, przeto odstąpiono od rozbudowy urządzeń na wierzchu kopalni. W związku z tym planem cechownia jest zajęta tylko przez sztygarów, a reszta cechowni zostanie przebudowana na mieszkania dla rodzin urzędników kopalnianych. Nowy gmach generalnej dyrekcji huty Laury jest ukończony i zostanie oddany do użytku od 1 października.

— Ostróżnie z ogniem.) Jak lekkomyślnie ludzie obchodzą się z ogniem, świadczy następujący wypadek: W sieni pod schodami w browarze Mokrsk'ego grzano smołę w kotle. Nic więc dziwnego, że wybuchł pożar, który zniszczył część schodów. Szkoda wynosi „tylko" 200 złotych, lecz nie ulega wątpliwości, że mógł spalić się cały budynek, gdyby nie natychmiastowe przybycie straży ogniowej. Żaden rozsądny człowiek nie rozniecа ognia pod schodami, zwłaszcza w otwartym piecyku — pod kotłem smołowym!

Nowawieś w Katowickiem. (Poświęcenie lokalu Banku Ludowego.) Po dwuletniem istnieniu Bank Ludowy w Nowejwsi nabył na własność nieruchomość przy ulicy Miarki. Cena kupna wynosiła 250 tysięcy złotych. W tych dniach odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Banku Ludowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Strzygłowski. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

Halemba w Katowickiem. (Nieproszeni goście w piwnicy kupca.) Nieznani złodzieje wyważyli kratę żelazną przy oknie piwnicznem kupca Skupnika, poczem przez otwór weszli do piwnicy. Włamywacze skradli zapas margaryny, sera oraz wyrobów mięsnych. Ostrzega się przed kupnem skradzionego towaru.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Niewinnie posądzona o otrucie własnego męża.) Od dłuższego czasu krążyła wieść po mieście, że żona oberżysty przy ulicy Redena dawała własnemu mężowi coraz silniejsze dawki trucizny, które spowodowały jego śmierć. Przeciw wdowie wdrożono ostatecznie dochodzenie sądowe, lecz po kilkumiesięcznem śledztwie sprawę umorzono. Badanie zwłok przez lekarzy wykazało, że karczmarz nie zmarł wskutek otrucia. Wobec takiego wyniku śledztwa niewinnie posądzoną wdowę wypuszczono z więzienia.

Świętochłowice. (Pożyczki na budowę i naprawę domów.) Pod koniec zeszłego tygodnia odbyło się posiedzenie zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności. Na posiedzeniu stwierdzono, że kasa posiada jeszcze kwoty na pożyczki dla rzemieślników powiatu świętochłowickiego. Posiada ona także pewne sumy na naprawę domów urzędniczych i budowę nowych domów jako pożyczki długoterminowe za 6 proc. oprocentowaniem w stosunku rocznym.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zaginięcie dziewczyny.) Zamieszkała w domu rodziców w Zawodziu córka Emanuela Pawełka wyszła z mieszkania dnia 1 sierpnia i od tego czasu zaginął po niej wszelki ślad. Zaginiona dziewczyna urodziła się dnia 9 lutego 1913 r. w Zawodziu. W Wielkich Hajdukach mieszkała przy ulicy Sienkiewicza 3. Wiadomości, które mogłyby się przyczynić do odnalezienia zaginionej, uprasza się kierować do komisarjatu policji w Wielkich Hajdukach lub do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Ważne dla oszczędzających.) Na mocy uchwały zarządu gminnego zostaną wszystkie składki oszczędnościowe, które przed wojną wpłacono do kasy oszczędnościowej w ratuszu, w całej pełni uwartościowane. O bliższe informacje (wiadomości) powinni się interesenci zgłosić w kierownictwie kasy gminnej.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Skutki niesnasek rodzinnych.) Jan Lala III. zamieszkały w Warszowicach usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie. Gdy Lala III. wisiał na sznurze w szopie, nadeszła jego żona. Oczywiście, że sznur przecięła i uratowała mu życie, poczem zrozpaczonemu małżonkowi porządnie przemówiła do rozumu. Lala III. targnął się na własne życie z powodu niesnasek w rodzinie.

— (Nowoczesny transport węgla do cegielni.) Cegielnia księcia pszczyńskiego otrzymała nowoczesne urządzenie transportu węgla. Potrzebne ilości paliwa zostaną dostarczane drogą elektryczno-automatyczną.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Dziewczyna przejechana przez samochód.) Gdy 14-letnia Elżbieta Machulec spędzała z pola krowy na szosę, nadjechał samochód osobowy. W tej chwili jedna z krów pchnęła dziewczynę rogiem pod koła samochodu. Lekarz stwierdził ciężkie okaleczenia i kazał dziewczynę odwieźć do lecznicy. Wypadek zdarzył się na szosie do Piotrowic.

— (Okropna śmierć.) Zatrudniony na kopalni przy Murckach 27-letni kierownik lokomotywy Jan Homańczyk poniósł okropną śmierć. Trupa wymienionego robotnika znaleziono z odciętą głową. Istnieje przypuszczenie, że Homańczyk wychylił się zanadto z maszyny, przyczem uderzył głową o maszt żelazny.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Ostrzeżenie.) Od niejakiego czasu pojawiają się w tutejszem mieście u kupców i zamożniejszych obywateli agenci domu bankowego H. Ripper i Ska w Krakowie, Gołębia 16, namawiając tychże do kupna „dolarówki" za spłatę na „raty". Raty są rozłożone na 14 okresów po 10 złotych względnie na 16 okresów po 9.50 złotych, czyli, że nabywca dolarówki, która kosztuje obecnie w Banku Polskim lub Banku Gospodarstwa Krajowego 90 złotych, płaci w pierwszym wypadku 140 złotych w drugim zaś nawet 152 złotych. Uderza zbyt wielka różnica w cenach Banku Polskiego i firmy Ripper i Ska. Dziwne te praktyki domu bankowego H. Ripper i Ska. „naciągania" ludzi na dolarówkę na „raty" wydają się mocno podejrzanemi. Władze nie powinne pozwalać na wyzyskiwanie ludzi nieuświadomionych.

Mokre w Pszczyńskiem. (Pożar.) W domu Pawła Bojdoła wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył dach i część inwentarza. Tylko dzięki natychmiastowej akcji straży ogniowej sąsiednie budynki uratowano od zniszczenia przez ogień.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Poszukiwanie spadkobierców.) W roku 1846 wyemigrował z Rybnika do Południowej Afryki Jakób Wróbel, ożeniony z Marją Thomasny. Z Południowej Afryki donoszą, że wymienione małżeństwo, które dorobiło się wielkiego majątku, zmarło w 1914 roku w Johannesburgu, nie pozostawiając żadnych dzieci. Majątek przekazali swoim krewnym, którzy mieszkają w Rybniku i okolicy. — Powyższą wiadomość znaleźliśmy w dwuch niemieckich gazetach, więc w tej sprawie nie posiadamy bliższych wiadomości.

— (Nowy ołtarz.) Staraniem Polskiego Związku Matek Chrześcijańskich pod przewodnictwem p. Basistowej zostanie boczny ołtarz Matki Boskiej w starym kościele całkowicie odnowiony. W nowym ołtarzu będzie umieszczony w miejsce starego obrazu M. B. Różańcowej obraz M. B. Częstochowskiej.

— (Zjazd strażacki.) W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj Zjazd straży pożarnych powiatu Rybnickiego. Rano o godz. 9 odprawione zostało nabożeństwo na intencję Zjazdu. Po południu odbyły się na placu ćwiczeń zawody strażackie. I nagrodę otrzymała straż miasta Rybnika, II nagrodę huty „Silesja" w Paruszowcu, III nagrodę miasta Żor.

Żory. (Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej.) W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad zawierał 24 punkty, z których większa część dotyczyła mniej ważnych spraw. Po załatwieniu wstępnych formalności burmistrz zdał sprawozdanie, dotyczące spraw miejskich za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1928 r. W budżecie za czas sprawozdawczy przewidziano 399.300,17 złotych, istotnie wydano jednakże 501.786,14 złotych więcej, jak przewidziano. Ta kwota została pokryta z bieżących dochodów. Pomiędzy innemi wydano: na brukowanie ulic 23.671 złotych, na kanalizację 11.756 złotych, różne wydatki 74.604,07 złotych. Bezrobotnym (przeciętnie 110) wypłacono 91.813 złotych, dla 71 ubogich 5.972 złotych wsparcia. W kuchni dla ubogich wydano 20 tysięcy porcyj, w tem połowę darmo. W miejsce p. Müllera, który się wyprowadził, został wybrany z frakcji polskiej do deputacji właściciel domów, gruntów i leśnictwa rolnik Franciszek Kałuża. Do komisji badania rachunków za rok 1927/28 wybrano z polskiej frakcji pp. Wyrobka, Kowolika i Kroczka, z niemieckiej frakcji Hallasa i Hunolda. W sprawie pomocy pieniężnej na podstawie umowy z województwem dla tutejszego gimnazjum referował burmistrz Rossek. Na ten cel miasto otrzyma w roku bieżącym 34.000 złotych zasiłku, a więc 8 tysięcy więcej, jak w roku zeszłym. Miasto musi dać w tym roku na utrzymanie wymienionej uczelni około 30 tysięcy złotych. Zarząd kościelny katolickiej parafji otrzyma pożyczkę w wysokości 30.000 złotych od kurji biskupiej, jeśli miasto przyjmie poręczenie za pożyczkę. Rada miejska uchwaliła poręczenie pożyczki przez miasto.

Czerwionka w Rybnickiem. (Zasądzony za sprzeniewierzenie.) Przed izbą karną w Rybniku odpowiadał były naczelnik gminy Czerwionka Jan Burczyk. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu sprzeniewierzenie 8 tysięcy złotych na szkodę gminy. Sąd skazał niesumiennego byłego naczelnika gminy za sprzeniewierzenie w urzędzie na 3 miesiące więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich. W ostatnim orędowniku powiatowym starosta podaje do wiadomości, że zasądzonego pozbawiono urzędu naczelnika gminy.

Giełda pieniężna i towarowa.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 11 sierpnia 1928 r.

Nowe żyto (suche) 37—38.50. Stara pszenica 49—51. Jęczmień browarowy 37—39. Nowy owies 36—37.50. Mąka żytnia 70 proc. 55.25. Mąka żytnia 65 proc. 57.25. Mąka pszenna 65 proc. 70—74. Raps 67—72. Tendencja słaba.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Okropny wypadek.) W Polskich Zakładach Przemysłu Cynkowego w Będzinie wydarzył się straszny wypadek. 25-letni Martus, stojąc obok kotła z roztopionym cynkiem stracił nagle równowagę i wpadł głową do płynnego metalu. Nieszczęśliwego natychmiast wydobyto i w stanie groźnem, poparzonego na całem ciele, przewieziono do szpitala.

Warszawa. (Stolica państwa polskiego otrzyma wielki dworzec kolejowy.) Ministerstwo komunikacji ogłosiło konkurs na projekt szkicowy dworca głównego w Warszawie. Za trzy projekty, które sąd konkursowy uzna za najlepsze, zostaną wypłacone autorom nagrody w wysokości po 30 tysięcy każda. Prócz tego ministerstwo komunikacji zastrzega sobie prawo zakupu dwóch projektów szkicowych, wyróżnionych przez sąd konkursowy. Warunki i program konkursu można otrzymać w Warszawie, Nowy Świat 14, pokój nr. 209.

Łódź. (Zegar hejnałowy.) Pisma łódzkie donoszą, że ks. biskup Tymieniecki otrzymał od jednego z zegarmistrzów miejscowych projekt założenia na wieży katedralnej zegaru hejnałowego. Projekt przewiduje m. in., że zegar ma wygrywać w odpowiednim czasie pieśni religijne i narodowe podług założonych wewnątrz zegara nut, przyczem figury osób, występujące nazewnątrz zegara i wieży grać będą na dętych istrumentach. Według projektu osoby te mają być z grubej blachy cynkowej, lub też z aluminjum, w czasie zaś kiedy będą wychodziły nazewnątrz zegara i grać będą na dętych instrumentach, prawe ręce będą ruchomione. Automaty owe mają bez ludzkiej obsługi zapalać i gasić w swoim czasie światło elektryczne w zegarze i same mają zegar nakręcać.

Radom. (Mord polityczny). Dnia 9 bm. o godzinie 8-ej wieczorem zamordowano strzałem w głowę Zygmunta Paknera, urzędnika policji politycznej w chwili, gdy szedł na zebranie żydowskich rzemieślników.

Sieradz. (Morderstwo.) Wieś Jeziory pod Sieradzem stała się widownią ponurej zbrodni dokonanej na tle charakterystycznem dla stosunków wiejskich. Pomiędzy dwoma gospodarzami wymienionej wsi 34-letnim Józefem Płachta i krewniakami jego 50-letnim Janem i 18-letnim Stanisławem Balcerzakiem wynikł ostry spór o to, kto ma sprzątnąć pola żytem zasiane przez Balcerzaka, a należące tytułem dożywotniego władania do teścia Józefa Płachty i Stanisława Balcerzaka. Gdy Józef Płachta, widząc, że Balcerzak sprząta żyto, chciał załadować je na swoje furmanki, ten ostatni wraz z ojcem rzucili się na niego i zadali mu szereg uderzeń w głowę widłami, w skroń, tak, że Płachta padł i po paru minutach zmarł. Powiadomiona o morderstwie policja aresztowała sprawców, którzy osadzeni zostali w więzieniu.

Konin. (Zacięta walka hrabiego z bandytami.) Pod Koninem zostali ujęci przez policję 2 groźni bandyci w okolicznościach nader sensacyjnych. Właściciel majątku Góry hrabia Kwilecki siedział przy wieczerzy ze znajomym swym z Warszawy Stanisławem Jelskim, gdy do pokoju wbiegł lokaj oświadczając, że na polowego pod lasem napadło 4 bandytów, którzy zastrzelili mu psa. Na wieść o tem hrabia Kwilecki uzbrojony w sztucer belgijski oraz p. Jelski z brauningiem w ręku pobiegli na miejsce wypadku. Po drodze hr. Kwilecki wstąpił do zagrody sołtysa, polecając mu obudzić chłopów, by pomogli w ujęciu bandytów. Na szosie, prowadzącej do wsi Biskupia, hr. Kwilecki i p. Jelski natknęli się na bandytów. Hrabia wezwał ich do zatrzymania się, na co bandyci odpowiedzieli starzałami rewolwerowemi. Wówczas hrabia Kwilecki i p. Jelski padli na ziemię i zaczęli ostrzeliwać bandytów. Złoczyńcy rzucili się do ucieczki i ukryli się w kartoflach, skąd od czasu do czasu strzelali z rewolwerów. W końcu poddali się.

Porażka Woldemarasa.

Genewa. (Pat.) Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do Woldemarasa oraz członków Rady Ligi Narodów pismo następujące: „Powołując się na pismo moje z dnia 18 lipca rb., mam zaszczyt zawiadomić Pana, że otrzymałem właśnie odpowiedzi przewodniczącego Rady Ligi Narodów De Aguero y Bothancourd oraz od sprawozdawcy Belaertsa van Blokland, do których odwołałem się na skutek pisma Pańskiego z dnia 23 lipca, dotyczącego informacyj prasowych w sprawie manewrów wojskowych. Wymienione odpowiedzi upoważniają mnie do zawiadomienia Pana, że z uwagi na formalne oświadczenie rządu polskiego, oświadczenie, które zostało zakomunikowane zarówno Panu jak i Radzie Ligi Narodów, nie zdaje się, aby zachodziła potrzeba zastosowania postanowień, przewidzianych w 7 ustępie rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r., dotyczącej groźby zajścia pogranicznego.

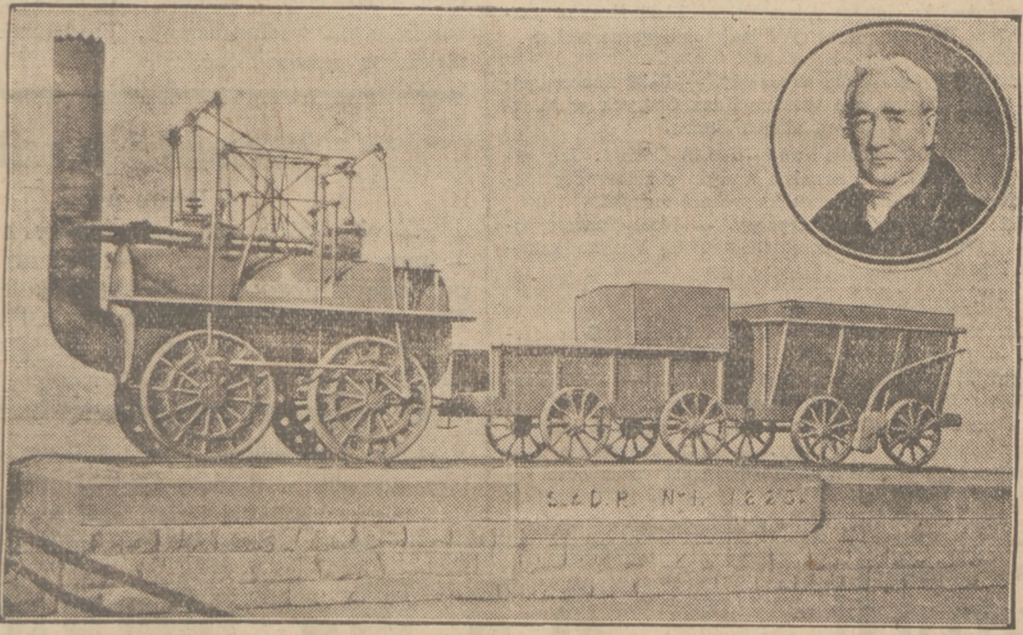
W ten sposób pretensje Litwy zostały oddalone, a kwestja w swoim całokształcie będzie rozpatrzona przez Radę Ligi Narodów na sesji wrześniowej na podstawie sprawozdania p. Belaertsa van Blokland oraz komunikatów o wynikach bezpośrednich rokowań.

21 rekordów światowych-kobiecych uzyskanych na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Dotychczasowa tabela rekordów światowych kobiecych, przedstawia się następująco:

50, 60 i 80 m. — Mejzlikowa 6,4 s. 7,6 i 10 sek., 100 m. — Robinson (Ameryka) 12,2 sek. 200 m. — Edwards 25,4 sek., 800 m. — Radke (Niemcy) 2:16,8 min., 1000 m. — Trickey 3:08,2 min., 4×75 m. — Francja 38,8 sek., 4×100 m. — Kanada 48,4 sek., 4×200 m. Francja 1:50,4 min., 10 100 m. — Francja 2:09,4 min., 80 m. płotki — Sychrova (Czechosłowacja) 12,2 sek., skok w dal z miejsca — Holiday 257 cm., skok wzwyż z miejsca — Dupuis 116 cm., skok wdal — Hitomi (Japonja) 160 cm., skok wzwyż — Catherwood (Anglja) 159 cm., rzut kulą — Heublein (Niemcy) 11,96 cm., rzut dyskiem — Konopacka (Polska) 39,62 m., rzut oszczepem — Hargus 37,57 m., kulą oburącz — Lange (Niemcy) 19,00,5 m., dysk oburącz — Konopacka (Polska) 65,38 m i rzut oszczepem oburącz — Janderava (Czechosłowacja) 48,32 m.

80-ta rocznica śmierci wynalazcy lokomotywy.



Na powyższym obrazku widzimy pierwszą lokomotywę i dwa wozy kolejowe, jakie zbudował Jerzy Stephenson w roku 1814. Stephenson był dyrektorem pewnej angielskiej kopalni. Pierwsza lokomotywa była przeznaczona wyłącznie do przewożenia węgla w obrębie tejże kopalni. W r. 1825 wybudował pierwszą publiczną kolej żelazną pomiędzy Stakton—Darlington, oddalonych od siebie 41 kilometrów. Wynalazek Stephensona sprowadził przewrót w komunikacji wszechświatowej. Już we wrześniu 1828 wybudowano na kontynencie europejskim i to w Austrji pomiędzy Budweis—Kerschbaum pierwszą linję kolejową 64 km. długą. W roku 1829 wybudowano w Ameryce północnej pierwszą amerykańską, a w roku 1835 pierwszą niemiecką kolej żelazną pomiędzy miastami Norymbergą a Führt.

Stephenson zmarł 12 sierpnia 1848 roku. Różnica pomiędzy pierwszą koleją Stephensona a dzisiejszemi maszynami i pociągami pospiesznymi jest tak wielka jak różnica pomiędzy dniem a nocą.

Rosja wzywa robotników do walki z Piłsudskim.

Moskwa. (PAT). Kongres Komunistów wystosował do robotników wszystkich państw odezwę, w której powołując się na naplywające informacje o zamiarze Marszałka Piłsudskiego zajęcia Kowna przy pomocy „socjal-zdrajców" polskich i litewskich, wzywa robotników do walki zarówno z „katem" Piłsudskim, jak i Woldemarasem i niedopuszczenia, do naruszenia niepodległości Litwy przez Polskę.

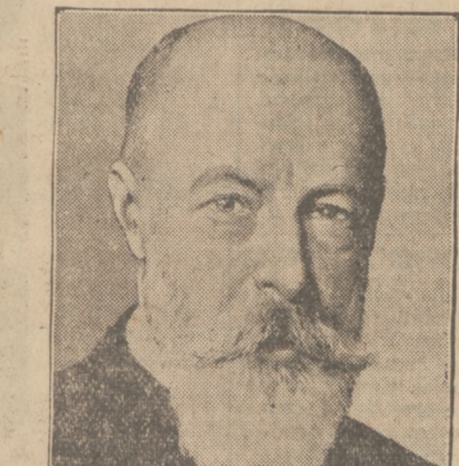
Militaryzacja Rosji

Moskwa. (PAT). Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego Socjalistycznych Republik Rad zatwierdziło nowo opracowaną przez Radę Komisarzy Ludowych ustawę o obowiązującej służbie wojskowej. W myśl tej ustawy obrona Związku Socjalistycznych Republik Rad staje się obowiązkiem wszystkich obywateli Związku. Obrona z bronią w ręku należy tylko do robotników, żywioły zaś robotnicze pełnią inne funkcje, stosownie do potrzeb obrony.

Pięciolecie Stresemanna.

Berlin. (WTB). Przed pięciu laty objął Stresemann urząd ministra spraw zagranicznych. Z tego powodu zamieszczają dzienniki ciepłe artykuły, wskazujące na niezaprzeczone zasługi Stresemanna, który zszarpał sobie zdrowie przez wytężoną pracę w niesłychanie trudnych warunkach europejskich. Zjednał on też sobie zaufanie i uznanie zagranicy, a dowodem tego było udzielenie mu pokojowej nagrody Nobla.

70-cio lecie austrjackiego prezydenta.



Dr. Michał Hainisch obchodzi 15 sierpnia swoje 70-letnie urodziny. Dr. Hainisch wystąpił na publiczną widownię w roku 1892 przez swe dzieło pod tytułem „przyszłość niemców austrjackich". W roku 1918 został dr. Hainisch radcą generalnym austro-węgierskiemu banku, w roku 1919 prezydentem austrjackiego towarzystwa rolniczego a 9 grudnia 1920 austrjackim prezydentem związkowym.

564 tyś. bezrobotnych w Niemczech.

Berlin. (Wiad. wl.) Państwowa statystyka bezrobotnych w całych Niemczech wykazała 31 lipca b. r. 564 tys. osób. Wsparcie na bezrobocie pobierało 82 900; ilu bezrobotnych pobierało wsparcie kryzysowe statystyka nie podaje.

Olbrzymie sprzeniewierzenie w Berlinie.

Berlin. Berlińska prokuratorja państwowa zajmuje się od kilku dni olbrzymiem sprzeniewierzeniem pieniedzy, popełnionem w komendzie obrony krajowej w Berlinie. Podług dotychczasowych wiadomości suma sprzeniewierzona wynosi okrągłych 500 tysięcy Mk. Oskarżenie jest skierowane przeciwko oficerowi płatniczemu Martinowi i jednemu z inspektorów indendantury, który przed niedawna czasem obchodził 50-lecie pracy.

Sprzeniewierzenia te datują się już od dłuższego czasu. Niedawno znaleziono rachunek na 170 tys. Mk. za dostawę siodeł i uprzęży dla jednego z pułków obrony krajowej. Nie można było jednak dojść, kto te pieniądze otrzymał. Wówczas naczelne dowództwo wysłało urzędnika swego do owego pułku, gdzie się dowiedział, iż żadnej takiej dostawy nie otrzymano. Rozpoczęto więc dalsze poszukiwania w intendanturze i natrafiono na ślady sprzeniewierzenia. Główny winowajca Martin udał się w międzyczasie do sanatorjum. Stary inspektor jest rzekomo przy niecałkiem zdrowych zmysłach i nie może dać żadnych objaśnień. Zostało na razie stwierdzonem, że Martin grał na wyścigach francuskich i codziennie przesyłał zlecenia na kilka tysięcy Mk.

O miejsce dla Hiszpanji w Radzie Ligi.

Genewa. (Pat.) Rządy angielski, francuski i niemiecki przesłały do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów depeszę, zwracającą się w sprawie wpisania na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów następującej kwestji: utrzymania w mocy w drodze wyjątku w stosunku do wyborów do Rady Ligi Narodów w roku 1928 postanowień przejściowych, dotyczących wyboru niestałych członków Rady Ligi Narodów.

Art. 4 § 2 ma brzmienie następujące: „Wśród 9 nowych członków, wybranych w roku 1926, trzech najwyżej będzie mogło być niezwłocznie uznanych za mogących być ponownie wybranymi w drodze decyzji Zgromadzenia, zapadłej na skutek specjalnego, tajnego głosowania oddzielnie dla każdego kandydata większością ⅔ głosów. Niezwłocznie po ogłoszeniu wyboru, Zgromadzenie poweźmie postanowienie co do wysunięcia żądań, dotyczących ponownej wybieralności. W razie, gdyby do Zgromadzenia wpłynęło więcej niż 3 żądania ponownej wybieralności, będą uznani za ponownie wybieralnych trzej kandydaci, którzy zdobyli największą ilość głosów ponad wymagane ⅔".

W tej sprawie wysłał też rząd francuski list do sekretarza Ligi, w którym zwraca uwagę, że obecnie nadarza się sposobność zatarcia śladów przesilenia, wywołującego swego czasu tę sprawę.

Chodzi, jak donosiliśmy, o przyznanie miejsca półstałego Hiszpanji, która zdecydowała się przystąpić ponownie do Ligi.

Japonja i Chiny.

Paryż. (WTB). Z Tokjo donoszą, że pomiędzy Mandżurją a nowym rządem chińskim w Nankinie osiągnąć miano porozumienie co do utworzenia jednego państwa chińskiego. Japonja gotowa jest zgodzić się na kompromis, o ile jej prawa i interesy w Mandżurji zostaną odpowiednio zagwarantowane.

Manewry angielsko-francuskie.

Londyn. (WTB). Według doniesień dzienników, kawalerja angielska, należąca do wojsk, okupujących Nadrenję, bierze udział w manewrach tamtejszych wojsk francuskich. Prasa wszystkich niemal odcieni oburza się na to. Twierdzi ona, że niezawodnie sprawa Nadrenji będzie poruszona na obecnej sesji Ligi Narodów. Należało zatem unikać wszystkiego, co zadraźnia położenie. Przytem w Locarno zobowiązała się Anglja nietylko bronić Francję przed Niemcami, ale także Niemców przed Francją. Logicznie zatem biorąc, powinny teraz wosjka angielska wziąść udział w manewrach niemieckich. W przeciwnym razie narazi się Anglja na zarzut nielojalnego postępowania.

Manewry angielskiej floty powietrznej.

Londyn. (WTB). Ubiegłej nocy rozpoczęły się tu manewry floty powietrznej, w których bierze udział 250 samolotów. Manewry te powtarzać się będą co noc.

Następca Radicza.

Białogród (PAT). Prezes chorwackiej partji chłopskiej, Hladko Maczek, został na odbytem w poniedziałek posiedzeniu frakcji parlamentarnej wybrany na przewodniczącego na miejsce zmarłego Stefana Radicza.

Groźba olbrzymiej powodzi.

Lahore. (PAT). W niedzielę pękł lodowiec, stanowiący jakby naturalną tamę na rzece Indus w miejscu, w którym dobiega ona do granic Kaszmiru, otwierając w ten sposób ujście wielkim masom wody, które gwałtownie rozlały się po całej dolinie. O grożącem niebezpieczeństwie władze uprzedziły miejscową ludność. Komunikacja na Indusie została zawieszona, wszystkie statki szukała schronienia w dole rzeki.

Sprawy gospodarcze.

Rozwój portów polskich.

Olbrzymi rozwój Gdańska od czasu ponownego przyłączenia go do Rzeczypospolitej Polskiej pod względem gospodarczym jest już obecnie ceniony przez najzaciekłejszych szowinistów niemieckich w Gdańsku i Rzeszy.

Z podrzędowego portu bałtyckiego, obsługującego małe tereny, Gdańsk, na skutek włączenia do obszaru gospodarczego Rzeczypospolitej, stał się pierwszorzędnym portem, bijącym Szczecin, Królewiec, i inne porty bałtyckie.

Gdy przed wojną ogólny obrót przez port gdański wynosił około 2.250.000 tonn, to po wojnie — zwłaszcza od 1922 roku, obroty Gdańska dosięgły 8.000.000 tonn, czyli prawie czterokrotnie przewyższyły cyfrę obrotów przedwojennych.

Jeśli chodzi o udział Gdańska w przywozie do Polski, to w roku 1922 wynosił on 11 proc. (466.287 tonn), w roku zaś 1927 — 31 proc. (1. 517.194 tonn) — w wywozie z Polski udział Gdańska wynosił w roku 1922 — 5 proc. (504.411 tonn), w roku zaś 1927 — 31 proc. (6.380.420 tonn). Można przypuszczać, że już w najbliższych latach osiągnięta zostanie cyfra dwunastu miljonów tonn.

Ponadto budujemy własne porty w Gdyni i Tczewie.

W ten sposób wszystkie porty polskie będą miały możność przepuszczenia towarów w imporcie, eksporcie i tranzycie około 18 miljonów tonn, podczas gdy obrót towarowy Polski wyniósł w ubiegłym roku ogółem około 25 miljonów tonn.

Monopol węglowy w Hiszpanji.

Pomimo protestów nadchodzących z zewnątrz, rząd hiszpański postanowił utworzyć syndykat węglowy, w skład którego weszliby kupcy, firmy importowe oraz narodowe towarzystwa kopalniane. Siedzibą syndykatu będzie Barcelona. Syndykaty tegoż typu będą również utworzone w Bilbao i Sevilli. Celem syndykatu będzie zapewnienie zbytu produkcji krajowej w wysokości 60 procent, przed zbytem węgla importowanego z zagranicy.

Rada przemysłu węglowego, która powstanie na podstawie nominacji przez rząd, będzie miała za zadanie dopilnowywanie, by wszystkie zarządzenia rządu były ściśle wypełniane przez kupiectwo.

Przemysł węglowy angielski protestuje energicznie przeciwko temu dekretowi, twierdząc, że kontyngent w wysokości 2 milj. tonn, który został przyznany Anglji na podstawie porozumienia z kwietnia 1927 r. jest stanowczo niewystarczający.

SPORT

S. M. P. Świętochłowice — S. M. P. Tarn. Góry 2 : 0 (0 : 0).

Zawody te o mistrzostwo śląskie stały na wysokim poziomie i przeprowadzone zostały w szybkiem tempie.

Bramki zdobyli środkowy i półprawy napastnik po jednej.

S. M. P. II drużyna Świętochłowice — S. M. P. II drużyna Tarn. Góry 2 : 2.

Gra została ze strony S. M. P. Świętochłowice przerwana z powodu nieprawdziwego dyktowanego jedenastka przez stronniczego sędziego.

Program radjowy

Środa, dnia 15 sierpnia 1928.

Katowice, fala 422 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.00 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" wygł. p. Wl. Włosik, kierownik wydziału ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej. — 16.20 Odczyt rolniczy z Warszawy — 17.00 Koncert popularny z udziałem p. Wandy Zamorskiej. W programie muzyka operetkowa — 18.30 Rozmaitości — 18.50 Odczyt z Warszawy p. t. „Wycieczki w dół Wisły" wygł. prof. J. Kołodziejczyk. — 19.45 Odczyt p. t. „Wrażenia ze zlotów harcerskich" (w Szwecji, Norwegji i Łotwie) — wygł. dr. Henryk Kapiszewski — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy.

Warszawa, fala 1111: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 16.00 Odczyty. — 17.00 Koncert orkiestry Filharmonji. — 18.00 Odczyt. — 20.00 Koncert popularny orkiestry Filharmonji.

Kraków, fala 566: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. — 18.00 Odczyt. — 20.30 Koncert wieczorowy.

Poznań, fala 344,8: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej (kazania wygłosi ks. infułat Adamski). — 13.00 Muzyka gramofonowa. — 17.00 Koncert orkiestry Filharmonji warszawskiej.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Program dla młodzieży. — 16.30 Koncert popołudniowy. — 19.00 Odczyt pod tytułem Kasa Chorych w Niemczech. — 20.15 Operetka w trzech aktach Stolza.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Odczyt dla pań. — 16.30 Odczyt: Jak należy chodzić i stać. — 17.30 Transmisja muzyki z hotelu Esplanade. — 20.00 Odczyt. — 22.30 Koncert klasycznej muzyki.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Nowele francuskie. — 19.00 Muzyka kameralna. — 20.00 i 21.00 Recytacje.

Czwartek, 16 sierpnia 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 17.00 Nadprogram. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Transmisja audjencji literackiej z Wilna. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt p. t. „Thorwaldsen i rzeźba pierwszego cesarstwa w Polsce", wygłosi dr. Taudeusz Dobrowolski. — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.30 Transmisja koncertu wieczorowego z Warszawy. — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteorologiczny i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

17-ta Loterja Państwowa.

4-ta klasa — 3-ci dzień.

Główniejsze wygrane:

W trzecim dniu ciągnienia 4-ty klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

2000 złotych nr. 5475.

1000 złotych n-ry 29552 72616.

800 złotych n-ry 76807 102599 118452.

600 złotych n-ry 26120 78307 78663 80772 1500621.

500 złotych n-ry 23502 63950 72995 75727 93197 96317 98111 99197 103046 139970 143496 147863 149596.

400 złotych n-ry 4687 6976 11698 20307 23387 28688 29358 30912 34002 35501 39164 42073 45165 46133 51455 56874 60385 64910 67487 67865 67963 76447 77755 79486 82063 82356 88854 94687 95114 95379 95390 97321 97786 97893 99680 100539 101129 101139 101610 101785 106072 106180 106831 108063 108598 10982 109190 110073 110506 110600 110765 112016 113072 113207 113708 122621 125256 125988 131885 132969 134094 135749 137723 142344 142452 143692 144182 154877.

Odpowiedzi redakcji.

Inflacja Dz. Prawidłowy czasokres przedawnienia wynosi trzydzieści lat. Dług za pobrany towar u kupców, fabrykantów itd. przedawnia się po dwu latach. 4500 mkn. z sierpnia 1921 r. równają się 409,09 złotych. 7000 mkp. z października 1922 = 5 złotych, 48.500 mkp. z lutego 1923 roku równają się 7,13 złotych, 15.000 mkp. z grudnia 1922 = 6 złotych, 45.000 mkp. z stycznia 1923 = 11,25 złotych. Odsetki należy płacić według umowy. Za ostatnie cztery lata, dawniejsze są przedawnione.

Wesoły kącik.

Dobre piwo.

— No jakże pan zadowolony z naszego piwa? — pyta agent browaru restauratora. — Wyborne — odpowiada gospodarz — każdy kufel sprzedają dwa lub trzy razy, bo gdy gość skosztuje, zostawia je natychmiast i w ten sposób mogę powtórnie sprzedać.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki.
L. R. P. I. 1615.

Katowice, dnia 10 sierpnia 1928 r.

Śląski Urząd Wojewódzki rozpisuje niniejszem

Przetarg ofertowy

na roboty malarskie i lakiernicze

w nowym gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Oferty na powyższe roboty należy składać w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na roboty malarskie i lakiernicze w nowym gmachu Województwa Śląskiego" na dzień 27. VIII. br. do godziny 12-tej tegoż dnia w Kancelarji Wydziału Robót Publicznych w Katowicach, Szkoła Szafranka, gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów lub ich zastępców.

Odnośne formularze wraz z opisami, warunkami ogólnemi i szczegółowemi otrzymać można w biurze kierownictwa budowy, o godzinach od 8—12 i 14—17-tej, gdzie udzielane będą wszelkie informacje.

Do oferty dołączyć należy wadjum w wysokości 2 % oferowanej sumy ogólnej w kwitach Kasy Skarbowej, książeczkach wkładkowych, bankowych, listach gwarancyjnych, papierach wartościowych etc. stosownie do okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10. IX. 1927 r.

Oferty bez załączonego wadjum nie na oryginalnych formularzach nie będą brane pod uwagę.

Sąski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu bez podania powodów tudzież wolnego wyboru oferenta.

Za Wojewodę:
inż. Zawadowski
Naczelnik Wydziału.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!